

Prezydent Filipin porównał się do Hitlera

1 października 2016

W wyniku wojny narkotykowej, prowadzonej przez nowego prezydenta Filipin, zginęło już ponad 3 tysiące osób. Lecz Rodrigo Duterte dał właśnie do zrozumienia, że zabije o wiele więcej ludzi – zarówno handlarzy jak i uzależnionych od narkotyków. W ten sposób chce uratować kraj i przyszłe pokolenia przed zatraceniem.

W piątek, w mieście Davao, Duterte powiedział, że jego krytycy nazywają go kuzynem Adolfa Hitlera. Następnie dodał, że „Hitler zmasakrował trzy miliony Żydów”, a w jego kraju żyje obecnie trzy miliony narkomanów, których zabiłby z przyjemnością. Swoją wypowiedź kontynuował twierdzeniem, które wywołało jeszcze większe oburzenie: „Skoro Niemcy miały Hitlera, to Filipiny mogłyby mieć...” – powiedział, po czym wskazał na siebie.

Jego słowa bardzo nie spodobały się Żydom. Prezydent Światowego Kongresu Żydów, Ronald S. Lauder, domaga się publicznych przeprosin. Rodrigo Duterte poruszył bardzo niewygodny temat, a w dodatku liczba Żydów zamordowanych podczas II wojny światowej, jaką podał filipiński prezydent, jest według oficjalnej historii błędna.

Nowy przywódca tego państwa negatywnie wypowiadał się na temat Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych, a nawet papieża Franciszka, nazywając go „skurwysynem”. Jedyne pozytywne słowa, jakie można było od niego usłyszeć, nawiązywały do współpracy z Rosją i Chinami.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: BBC.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl